

RADOŚĆ

(...)

Wygasa sprawność ciała
czyniąca rozkoszą każdy krok -
Teraz każde stąpienie
jest okupione wysiłkiem.

Tak więc skazałeś mnie, Panie,
na czystą, bezpieczną radość,
co jest niby kula z kryształu,
wielka, przezroczysta łza,
nieskażonej wdzięczności za istnienie -
żadnymi barwami się nie mieni,
nie zawiera w sobie żadnych kruszców
i tylko chłonie światło.

Maria Morstin-Górska